

Konrad Miller (1844–1933)

Konrad Miller, jeden z najbardziej zasłużonych przedstawicieli wczesnego etapu badań nad historią kartografii średniowiecznej, był człowiekiem niezwykle wszechstronnym. Choć to właśnie prace na temat średniowiecznych map są najtrwalszym elementem jego naukowego dorobku, reprezentowały one tylko jeden z aspektów jego zainteresowań badawczych, obejmujących szerokie spektrum różnych dziedzin nauki od geologii i biologii, po archeologię. Nie był z wykształcenia historykiem, a przez całe życie funkcjonował poza środowiskiem akademickim. Nie od razu też zainteresował się średniowiecznymi mapami.

Urodził się 21 listopada 1844 roku w katolickiej rodzinie chłopskiej w miejscowości Oppeltshofen koło Ravensburga, jako jedno z jedenaściorga dzieci¹. Postanowił poświęcić się karierze duchownej. Po zdaniu matury trafił do Tybingi, gdzie w latach 1862–1866 uczył się w seminarium duchownym, a równolegle studiował na uniwersytecie teologię i nauki przyrodnicze. Studia przyrodnicze kontynuował później na politechnice tybińskiej oraz na uniwersytecie w Bonn. 10 sierpnia 1868 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dwa lata później zakończył edukację, broniąc pracy z zakresu geologii na temat skał trzeciorzędowych oraz zdając egzaminy nauczycielskie w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych. Atmosfera toczącego się wówczas *Kulturkampfu* sprawiła jednak, że jako katolicki ksiądz początkowo nie mógł znaleźć zatrudnienia w szkolnictwie protestanckiej Wirtembergii.

Przez kolejne lata Miller był wikariuszem w kilku parafiach. W jednej z nich jego proboszczem okazał się przyrodnik Josef Probst, pionier badań geologicznych w Górnej Szwabii. Zachęcił on swego podwładnego do połączenia działalności duszpasterskiej z badawczą. Lata siedemdziesiąte to okres intensywnej aktywności Millera jako badacza górnoszwabskiej natury. Interesowało go szerokie spektrum zagadnień, obejmujące geologię, botanikę i zoologię, ze szczególnym uwzględnieniem ornitologii. Jego zainteresowania w tych dziedzinach zaowocowały licznymi publikacjami naukowymi. Zarówno w tym okresie, jak i później, Miller działał też niezwykle aktywnie w sferze organizacyjno-popularyzatorskiej. W 1872 roku założył własne towarzystwo naukowe pod nazwą Molasseklub, które później weszło w skład ogólnoniemieckiego Verein für vaterländische Naturkunde. Był też zaangażowanym członkiem szeregu innych stowarzyszeń – zarówno przyrodniczych, jak i historycznych. Organizował ob-

¹ Informacje biograficzne na temat życia K. Millera według: D. Burkard, Konrad Miller, w: *Württembergische Biographien, unter Einbeziehung hohenzollerischer Persönlichkeiten*, red. M. M. Rückert, t. 2, Stuttgart 2011, s. 188–191.

jazdy naukowe o tematyce przyrodniczej i geologicznej, wyjazdy na wykopaliska archeologiczne dla uczniów stuttgarckiego Dillmann-Realgymnasium, w którym uczył od 1882 roku, a od 1901 – także pielgrzymki do Rzymu i Ziemi Świętej oraz turystyczno-badawcze rejsy po Morzu Śródziemnym i Atlantyku. W 1886 roku został zaproszony do współpracy przy przygotowaniu oficjalnej publikacji Krajowego Urzędu Statystycznego w Stuttgarcie, zatytułowanej *Das Königreich Württemberg*, dla której opracował informacje na temat starożytności z terenu Południowej Szwabii i obszaru na południe od Dunaju. Kres jego współpracy z instytucjami państwowymi położyło zaostrenie polityki *Kulturkampfu*, którego przejawem było m.in. zrywanie współpracy badawczej z duchownymi katolickimi. W efekcie badacz, mimo swojej renomy jako znawcy germańskiego pogranicza imperium rzymskiego, nie został powołany do powstałej w 1910 roku Reichslimeskommission – ogólnoniemieckiego zespołu ds. badań nad północnym odcinkiem limesu. Od tej pory poświęcał się duszpasterstwu i rozległej działalności społecznej, ale przede wszystkim kontynuował najważniejsze z mediewistycznego punktu widzenia prace nad historią kartografii, które regionalnego pasjonata nauki uczyniły badaczem światowej sławy. Zmarł w Stuttgarcie 25 lipca 1933 roku. Krótko przed śmiercią został uhonorowany przez uniwersytet w Salzburgu tytułem doktora *honoris causa*.

Zainteresowanie Millera dawnymi mapami miało w istocie regionalistyczne korzenie. Jak wielu ówczesnych badaczy-amatorów spoza kręgów akademickich, także on zajmował się różnymi aspektami dziedziny, którą w języku niemieckim określa się mianem *Heimatkunde* – ‘wiedza o kraju rodzinnym’. Wiedza ta obejmowała zarówno informacje przyrodnicze, jak też folklorystyczne i historyczne. Podczas wędrówek po Szwabii w celu badania miejscowej przyrody Millera zaciekały znajdujące się tam pozostałości z czasów rzymskich, zwłaszcza ślady limesu. Jego fascynacja relikami antyku na terenie południowych Niemiec nie tylko zaowocowała szeregiem publikacji, ale też zwróciła jego uwagę na kopię rzymskiej mapy przedstawiającej między innymi drogi z terenu późniejszych Niemiec, znaną jako *Tabula Peutingeriana*. Studia nad tym zabytkiem rozpatrywanym w szerszym kontekście antycznej kartografii nieuchronnie kierowały go zaś w stronę średniowiecza, ponieważ żadna starożytna mapa świata nie zachowała się w oryginale. *Tabula Peutingeriana* i mapy Ptolemeusza są znane tylko ze średniowiecznych kopii, a w czasach Millera istniało przekonanie, że ślady zaginionych antycznych map można odnaleźć również na niektórych średniowiecznych mapach świata i mapach żeglarskich.

W 1887 roku Miller opublikował wyniki studiów nad *Tabula Peutingeriana* wraz z krytyczną edycją mapy, opartą na porównaniu wcześniejszych wydań z zachowanym w Wiedniu oryginałem. Było to wydanie przygotowane zgodnie z ówczesnymi standardami w tym zakresie. Wprawdzie – mimo zapewnień autora, że „nie szczędzono wysiłku, aby osiągnąć wszystko, co możliwe pod względem wiernego oddania wszystkich detali, dokładności i kompletności”² – nie było pozbawione pewnych

² „Es ist an Mühe nicht gespart worden, um in getreuer Wiedergabe aller Details, in Korrektheit und Vollständigkeit das Möglichste zu leisten” – K. Miller, *Weltkarte des Castorius, genannt die Peutinger’sche Tafel*, Ravensburg 1887, s. 3. (ten i pozostałe cytaty w tłumaczeniu A. K.).

niedociągnięć³, jednak okazało się na tyle udane, że przez długi czas było wykorzystywane przez badaczy i jeszcze w 1962 roku doczekało się reprintu. Miller postawił własną hipotezę na temat autorstwa pierwowzoru mapy. Za jego twórcę uznał późnoantycznego chrześcijańskiego kosmografa Castoriusa, znanego jedynie ze wzmianek żyjącego w VII wieku autora tzw. Kosmografii z Rawenny, która wykazuje treściowe zbieżności z *Tabula Peutingeriana*⁴. Jego koncepcja nie została zresztą później powszechnie przyjęta. Zwraca uwagę, że wstęp do edycji mapy „Castoriusa” ukazuje Millera nie tylko jako specjalistę z zakresu dawnej kartografii, ale też znawcę paleografii średniowiecznej. Swoje zdanie na temat czasu powstania zachowanej kopii mapy uzasadnił właśnie obszerną analizą paleograficzną, w której wskazał na użyty przez kopistę wczesny, jedenasto- lub dwunastowieczny, charakter pisma⁵.

Edycja *Tabulae Peutingerianae* w założeniu autora stanowiła wstęp do obszerniejszej pracy na temat dróg w imperium rzymskim. Według słów samego Millera, jej wstępna wersja była gotowa już w 1887 roku, jednak ostatecznie doczekała się ona publikacji dopiero 29 lat później. Ponad czterystustronicowa analiza obejmowała wszystkie drogi przedstawione na mapie, omówione w formie itinerariów, zgodnie z przyjętym przez uczonego założeniem, że mapa przedstawia faktyczny stan dróg w okresie powstania, ponieważ miała służyć jako pomoc dla podróżujących⁶. Także w tym przypadku można dostrzec pewne elementy mediewistycznej erudycji Millera, który skrupulatnie odnotowywał przypadki uwzględnienia na średniowiecznych mapach śladów rzymskich dróg i miejscowości, zaznaczonych na *Tabulae Peutingerianae*⁷.

Jak wyjaśnił autor, opóźnienie publikacji wymienionej pracy było spowodowane krytycznymi uwagami pod adresem komentarza. Sprawily one, że postanowił dokładniej przyjrzeć się szerokiemu kontekstowi wydanego zabytku, czyli najdawniejszym mapom świata, „cofając się od średniowiecza do rzymskich i greckich klasyków”⁸. Efektem tych studiów był sześciotomowy cykl zatytułowany *Mappaemundi. Die älteste Weltkarte*, wydawany w latach 1895–1898. Podejmując swoje studia nad średniowiecznymi mapami i prace nad ich edycją, Miller nie wkraczał na teren zupełnie niezbadany. Należy przypomnieć choćby pionierską, opatrzoną reprodukcjami wybranych map, pracę Joachima Lelewela *La géographie du Moyen Age*, a także dzieła hiszpańskiego uczonego i dyplomaty, wicehrabiego de Santarem, które oprócz syn-

³ R. J. A. Talbert, *Rome's World. The Peutinger Map Reconsidered*, Cambridge 2010, s. 62 n.

⁴ K. Miller, *Weltkarte des Castorius* (jak w przyp. 2), s. 42 nn.

⁵ Tamże, s. 16 n. Cały tekst wstępu do edycji został powtórzony z wieloma korektami w: K. Miller, *Itineraria Romana: Römische Reisewege an der Hand der Tabula Peutingeriana dargestellt*, Stuttgart 1916 (wspomniana analiza paleograficzna: s. XVII nn.).

⁶ Por. R. J. A. Talbert, *Rome's World* (jak w przyp. 3), s. 69 n.

⁷ Np. odniesienie do trzynastowiecznych map Anglii Mateusza Parisa: K. Miller, *Itineraria Romana* (jak w przyp. 5), s. 3. Łącznie Miller powoływał się na dziewięć średniowiecznych map świata (w niektórych przypadkach raczej na typy map, np. na tzw. mapy Beatusa) oraz ówczesne teksty geograficzne takie, jak *Otia imperialia* Gerwazego z Tilbury, por. tamże, s. IV.

⁸ K. Miller, *Itineraria Romana* (jak w przyp. 5), s. I. Głównym oponentem Millera był w tym przypadku W. Kubitschek, który publikował bardzo obszerne i krytyczne recenzje zarówno z jego publikacji z 1888 roku, jak i z 1916 roku, por. R. J. A. Talbert, *Rome's World* (jak w przyp. 3), s. 299, przyp. 177.

tezy dziejów geografii i kartografii średniowiecznej obejmowały także obszerny atlas reprodukcji map z tego okresu, opublikowany po raz pierwszy w 1841 roku. Miller uważał jednak większość dokonań swoich poprzedników, zwłaszcza Santarema, za „bezużyteczny trud” (*unnütze Muhe*), zarzucając im nadmierną koncentrację na opisywaniu „bezwartościowych szczegółów” i niepotrzebne rozpamiętywanie „niewiedzy i głupoty twórców” map. On sam uważał, że najważniejsze są badania porównawcze nad poszczególnymi mapami, prowadzące do usystematyzowania i uporządkowania dorobku średniowiecznej kartografii, a w dalszej kolejności – do wskazania jej miejsca w „rozwoju dziejowym” (*geschichtliche Entwicklung*) poprzez wykorzystanie jako źródła wiedzy o zaginionych mapach starożytnych⁹.

Pierwszy tom cyklu został poświęcony tzw. mapom Beatusa, czyli grupie map świata towarzyszących rękopisom komentarza do Apokalipsy żyjącego w VIII wieku hiszpańskiego mnicha Beatusa z Liébana. Znaczenie pracy Millera polega przede wszystkim na zestawieniu podstawowych danych na temat Beatusa i jego dzieła, a także na usystematyzowaniu znanych kopii mapy i ustaleniu ich filiacji, jak też wprowadzeniu ich podziału na dwie grupy. W ten sposób uczony stworzył podstawy, z których do dzisiaj korzystają badacze zajmujący się problematyką tzw. map Beatusa. Podobnie jak w pozostałych tomach, publikacja zawiera uproszczone przerysy map¹⁰ oraz edycje znajdujących się na nich legend, a także rozważania na temat źródeł wykorzystanych przez twórcę mapy. Zgodnie ze źródłoznawczo-edytorskimi standardami epoki szczególną uwagę Miller poświęcił próbie rekonstrukcji treści mapy w jej pierwotnej postaci. Podzielał funkcjonujące także wśród innych ówczesnych historyków kartografii przekonanie, że niektóre mapy od samego początku były integralną częścią utworów, którym później towarzyszyły w przekazie rękopiśmiennym, a co więcej, zostały wykonane przez ich autorów. Dlatego pisał nie tylko o „mapie Beatusa” (traktując to sformułowanie dosłownie, a nie w sposób umowny, jak to się robi obecnie), ale też o mapach Izydora z Sewilli czy Hieronima.

Zastosowany przez Millera sposób analizy treści zawartych na tzw. mapach Beatusa jest dobrym przykładem jego metody badawczej. W pierwszym etapie badacz oddzielił elementy wspólne dla wszystkich znanych kopii mapy od cech specyficznych dla poszczególnych egzemplarzy. W ten sposób wyodrębnił zasób treści, które, jego zdaniem, znajdowały się na mapie pierwotnej. Następnie w obrębie tych treści wskazał to, co stanowić miało wkład własny Beatusa, a resztę przypisał do realnie istniejących lub hipotetycznych źródeł pisanych i kartograficznych¹¹. Źródłoznawcze analizy Millera, zarówno w tym, jak i w innych przypadkach, były z reguły poprawne pod względem metodycznym i merytorycznym, jednak niekiedy sprowadzały się w istocie do tłumaczenia niewiadomego przez niewiadome, ponieważ w niektórych przypadkach jako źródła wskazywał on mapy niezachowane, któ-

⁹ K. Miller, *Mappaemundi. Die ältesten Weltkarten*, t. 3: *Die kleineren Weltkarten*, Stuttgart 1895, Vorwort [strona nieliczbowana].

¹⁰ Np. przerys mapy z rękopisu z St. Sever (Paris BN Lat. 8878) jest reprodukowany „z pominięciem obrazów miast” (mit Weglassung der Stadtbilder) por. K. Miller, *Mappaemundi. Die ältesten Weltkarten*, t. 1: *Die Weltkarte des Beatus (776 n. Chr.)*, Stuttgart 1895, s. 31.

¹¹ Tamże, zwł. s. 62 nn.

rych samo istnienie było jedynie jego domysłem¹². Ta retrogresywna procedura wskazuje na istotny aspekt badań Millera nad średniowieczną kartografią: badanie map z wieków średnich nie stanowiło dla niego samoistnej wartości, ale było głównie narzędziem, mającym doprowadzić do zrekonstruowania osiągnięć starożytnej kartografii rzymskiej. Fundamentalnym założeniem całej jego wizji dziejów kartografii europejskiej było przekonanie, że średniowieczne mapy wywodzą się w całości lub w dominującej części od zaginionych pierwowzorów antycznych. Ponieważ – jak uważał – mapa Beatusa nie wywarła wpływu na mapy z okresu pełnego średniowiecza, twierdził, że „zawierają one raczej niezależne, przeniesione do innych krajów pozostałości starożytnej mapy świata” (podkreślenie Millera), a zadaniem historyka musi być wyłuskanie tych pozostałości¹³.

Zadanie to realizował w kolejnych tomach cyklu *Mappaemundi*. Drugi tom zawierał światłodrukowe, czarno-białe reprodukcje kopii map Beatusa oraz niektórych map opisanych w tomie trzecim¹⁴. Tom trzeci nosił podtytuł *Die kleineren Weltkarten* i był poświęcony średniowiecznym mapom kodeksowym, przy czym wbrew tytułowi nie były to wyłącznie mapy świata, ale również mapy Bliskiego Wschodu przypisywane przez wydawcę Hieronimowi ze Strydonu, mapy Anglii Mateusza Parisa oraz symboliczne plany Jerozolimy z okresu pełnego średniowiecza. Także w tym wypadku głównym osiągnięciem Millera było, oprócz samej edycji map, wprowadzenie ich systematyki oraz wskazanie filiacji poszczególnych kopii.

Cały tom sprawia jednak chaotyczne wrażenie. Kolejność map wydaje się przypadkowa, a na pewno autor nie zastosował porządku chronologicznego. Różny jest stopień dokładności omówienia poszczególnych zabytków – od szczegółowej reprodukcji i/lub przerysu, uzupełnionych krytyczną edycją legend i analizą źródeł autora mapy (np. mapa Henryka z Moguncji, obecnie określana jako mapa z Sawley, a także tzw. Cottoniana¹⁵), przez ogólne omówienie pewnej kategorii map ilustrowane reprodukcjami jej dwóch przykładowych przedstawiolek i edycją legend z jednej z nich (mapy klimatów), do krótkiej wzmianki o istnieniu mapy (np. piętnastowieczna mapa z *Rudimentum novitiorum*). To zróżnicowanie zapewne po części odzwierciedla opinię autora o wartości poszczególnych map, a częściowo może być efektem zwykłego niedoboru danych. Oprócz map zawartych w kodeksach z terenu łacińskiego Zachodu Miller uwzględnił również obraz świata według greckiego autora Kosmasa Indikopleustesa wyłącznie „ze względu na jego wiek i jego formę” (*seines Alters und seiner Form wegen*), chociaż ograniczył się do krótkiej informa-

¹² Np. hipotetyczna rzymska mapa, z której mieli korzystać „Castorius”, Kosmograf z Rawenny, Orozjusz i Beatus, tamże, s. 65.

¹³ „Die letztere, im 12. und 13. Jahrhundert geschriebenen Karten vielmehr unabhängige, in anderen Ländern fortgepflanzte Ueberreste der antiken Weltkarte in sich schliessen“ – tamże, s. 70.

¹⁴ Tzw. Cottoniana, kopie tzw. mapy Hieronima, czyli mapy Palestyny, towarzyszącej w niektórych rękopisach pismom Hieronima ze Strydonu, mapa Henryka z Moguncji (obecnie określana jako mapa z Sawley, ponieważ wykazano, że dominująca przez długi czas atrybucja mapy Henrykowi jest błędna) oraz cztery kopie mapy Ranulfa Higdena.

¹⁵ Warto zauważyć, że w tym drugim przypadku to właśnie Miller spopularyzował określanie mapy stosowane do dzisiaj w historiografii.

cji o autorze i jego dziele oraz zamieszczenia uproszczonej reprodukcji „mapy” z jednego z rękopisów *Topografii chrześcijańskiej* Kosmasa, uzasadniając to dostępnością dokładniejszej edycji zabytku¹⁶. Mimo to, poprzez sam fakt zamieszczenia schematu Kosmasa w dziele poświęconym kartografii łacińskiego Zachodu, Miller mimowolnie przyczynił się do utrwalenia mitu historiograficznego na temat rzekomej nieznajomości kulistego kształtu Ziemi przez uczonych mieszkańców średniowiecznej Europy zachodniej, czego dowodem miały być właśnie ilustracje z dzieła greckiego mnicha. Chociaż przedmiotem jego rozważań miały być „typowe” mapy średniowieczne, czyli takie, które nie wykazywały wpływów map żeglarskich, arabskich, ani ptolemejskich, uwzględnił mapę świata Pietro Vesconte, która w znacznie większym stopniu nawiązywała do konwencji map żeglarskich (realistycznie przedstawione kształty lądów, siatka rumbów itp.) niż do tradycji *mappaemundi*¹⁷. Dwa rozdziały trzeciego tomu cyklu *Mappaemundi* wykraczają jeszcze bardziej poza jego zasadniczą problematykę, ponieważ dotyczą źródeł niekartograficznych. W jednym z nich autor wydał tekst dziesięciowiecznego itinerarium z Anglii do Rzymu, a inny poświęcił kwestii wyobrażeń kuli ziemskiej na monetach, przy czym w większości chodziło o antyczne monety rzymskie¹⁸.

Dwa kolejne tomy zawierały edycje samodzielnych map świata: mapy z Hereford (tom 4) i mapy z Ebstorfu (tom 5). Warto przytoczyć słowa ze wstępu do tomu poświęconego pierwszej z nich, ponieważ reprezentują one podejście do średniowiecznej kartografii, które było nie tylko charakterystyczne dla Millera, ale też typowe dla zdecydowanej większości historyków kartografii (i w ogóle historyków nauki) co najmniej do połowy XX wieku:

Pierwszym odczuciem, jakie wywołują obie mapy [tzn. mapy z Hereford i Ebstorfu] u oglądającego, jest budzące się współczucie dla wiedzy geograficznej ich twórców. Wiele szczegółów może sprawiać wręcz komiczne wrażenie. Wielu odwróci się od tych map z myślą, że taka dziecinada nie jest warta dalszych badań. [...] Byłoby jednak bardzo powierzchowne, gdyby ktoś chciał patrzeć na te mapy jako na wytwór naukowej niewiedzy średniowiecza, ponieważ zasadniczo nie należą one do średniowiecza, ale w swojej najistotniejszej treści pochodzą ze starożytności, i na tym polega ich wartość¹⁹.

Miller miał krytyczny stosunek do walorów badanych przez siebie średniowiecznych map. Wyjątkiem była mapa z Ebstorfu, którą nazwał „pięknym pomnikiem” (*das schöne Denkmal*) średniowiecznej kartografii ze względu na jej rozmiary i ilość szczegółów, ale też na jej niemiecką proveniencję²⁰. Poświęcił jej nie tylko piąty tom cyklu *Mappaemundi*, ale też dwie osobne prace. Punkt wyjścia stanowiło dla niego opublikowane zaledwie pięć lat wcześniej wydanie Ernsta Sommerbrodta w formie atlasu złożonego z poszczególnych segmentów oryginału. Proces przygotowywania mapy

¹⁶ K. Miller, *Mappaemundi* (jak w przyp. 9), t. 3, s. 60.

¹⁷ Miller oczywiście dostrzegał te nowatorskie elementy mapy Vesconte, ale uzasadnił swój wybór niejasnym stwierdzeniem, że zawiera ona „dawne pozostałości” (*alte Reste*), tamże, s. 132.

¹⁸ Tamże, s. 156–158 (itinerarium) i 129–131 (monety).

¹⁹ K. Miller, *Mappaemundi*. Die ältesten Weltkarten, t. 4: Die Herefordkarte, Stuttgart 1896, s. 1.

²⁰ K. Miller, *Kurze Erklärung der Weltkarte des Frauenklosters Ebstorf*, Köln 1896, s. 3 i 10.

do publikacji uczony opisał we wstępie do pracy *Die Ebstorkarte, eine Weltkarte aus dem 13. Jahrhundert* z 1900 roku. Na początku 1896 roku zlecił rysownikowi wykonanie pod swoim nadzorem odrysu w skali 1:2 z publikacji Sommerbrodta. Przy okazji scalono wszystkie mapy z jego atlasu w jedną, poprawiono niewyraźne kontury oraz uzupełniono nieczytelne i niekompletne legendy. Gotowy rysunek został fotograficznie pomniejszony tak, aby przy ówczesnych możliwościach technicznych dało się wykonać z niego reprodukcję litograficzną, przeznaczoną do zamieszczenia w książce²¹. Miller udał się następnie z czarno-białym wydrukiem do archiwum w Hanowerze, gdzie w ciągu tygodnia wyteżonej pracy porównał go z oryginałem, dokonał ostatnich korekt w legendach i ustalił barwy, zastosowane później w reprodukcji kolorowej.

Hartmut Kugler trafnie określił końcowy efekt wszystkich tych zabiegów jako „dzieło sztuki samo w sobie, które pod względem stylistycznym ma się do oryginału mniej więcej tak, jak kościół neogotycki do średniowiecznego”²². Merytorycznie edycja stanowiła postęp w stosunku do wcześniejszej, ponieważ Miller skorygował niektóre błędne odczyty Sommerbrodta. Poprzez porównanie z innymi mapami zidentyfikował niektóre niepodpisane rzeki i łańcuchy górskie. Trwała zasługa Millera dla badań nad mapą z Ebstorki stanowi poprawna identyfikacja najważniejszych źródeł wykorzystanych przez jej twórcę i powiązanie ich z poszczególnymi legendami²³. Problemem była jednak „zwodnicza pewność”, z jaką badacz podawał swoje interpretacje legend w przypadkach, kiedy w oryginale występowały niejasności. Poza tym pominął większość legend zewnętrznych otaczających mapę, ponieważ uznał je za nieistotne. Problematycznym posunięciem Millera było też uporządkowanie edycji legend z mapy według kryteriów współczesnej geografii, w podziale na kontynenty, kraje i typy nazw (ludy, miasta, góry, rzeki itp.), co w wielu wypadkach zaburzyło układ ich występowania na mapie i utrudniło korzystanie z edycji, zwłaszcza, że dopiero publikacja z 1900 roku została opatrzona indeksem²⁴. W budzącej do dzisiaj kontrowersje badaczy kwestii czasu powstania mapy z Ebstorki uczony opowiedział się za końcem XIII wieku, przy czym początkowo twierdził, że mapę wykonał w 1284 roku niejaki Belmont. Był to wynik błędnego odczytu jednej z częściowo zatarzonych legend na mapie, która po bliższej analizie okazała się późniejszym dodatkiem, odnoszącym się do miasta Helmstedt. Dobrym świadectwem jego naukowej rzetelności jest fakt, że przyznał się do swojego błędu, i to już w przypisie do odnośnego fragmentu piątego tomu *Mappaemundi*²⁵.

²¹ Tenze, *Die Ebstorkarte. Eine Weltkarte aus dem 13. Jahrhundert*, Stuttgart 1900, s. 21 n.

²² „Millers Nachzeichnung stellt ein eigenes Kunstwerk dar, das sich zum Original in etwa derselben stilistischen Distanz befindet wie etwa eine neugotische Kirche zu einer mittelalterlichen” – H. Kugler, *Die Ebstorker Weltkarte. Kommentierte Neuausgabe in zwei Bänden*, t. 2: Untersuchungen und Kommentar, Berlin 2007, s. 7 n.

²³ Tamże, s. 43.

²⁴ Tamże, s. 8.

²⁵ K. Miller, *Mappaemundi. Die ältesten Weltkarten*, t. 5: *Die Ebstorkarte*, Stuttgart 1896, s. 5, przyp. 1.

Równolegle z piątym tomem cyklu *Mappaemundi* Miller opublikował też odrębną pracę poświęconą mapie z Ebstorfu, mającą bardziej charakter popularno-naukowy. Jej zasadniczą część stanowiło omówienie treści przedstawionych na mapie w układzie geograficznym, poczynsz od zachodniego krańca ekumeny. W wersji wydanej cztery lata później niemal dosłownie powtórzony opis treści mapy został uzupełniony opisem procesu przygotowywania jej reprodukcji oraz indeksem. Wersję z 1896 roku Miller opatrzył natomiast wprowadzeniem, zawierającym krótki zarys dziejów kartografii europejskiej od starożytnej Grecji do średniowiecznej Europy. Jego celem było przedstawienie szerszego kontekstu powstania ebstorskiego zabytku. Uczony tradycyjnie przeciwstawił w nim wysoko rozwiniętą kartografię rzymską i arabską „skostniałym” i wtórnym średniowiecznym mapom świata, jednak zwrócił też uwagę na przejawy innowacji w kartografii późnego średniowiecza. Obszernie wyliczył zachowane *mappaemundi* i wzmianki o egzemplarzach zaginionych, chociaż w niektórych przypadkach jego stwierdzenia są pozbawione nie tylko uzasadnienia, ale nawet prawdopodobieństwa, np. opinia, że ilustracje i opisy geograficzne w kronice Hartmana Schedela z 1493 roku zostały przejęte „z dawnej mapy świata” (*aus der alten Weltkarte*). Konsekwentnie stał przy tym na stanowisku, że na średniowiecznych mapach świata można odnaleźć zniekształcone ślady zaginionych antycznych map rzymskich. Najpełniejszym środkiem do poznania wyglądu owych zaginionych map jest zaś najobszerniejsza ze znanych *mappaemundi*, czyli mapa z Ebstorfu²⁶. Obrona antycznej proveniencji średniowiecznych map świata przez Millera zabrzmiała jednak nieco paradoksalnie, ponieważ w gruncie rzeczy uczony przyznał, że znajduje się na nich znacznie więcej „zniekształceń” i modyfikacji dokonywanych przez ich autorów niż domniemanego dziedzictwa antyku...

Przygotowana przez Millera edycja mapy z Ebstorfu została, mimo pewnych zastrzeżeń, wysoko oceniona przez badaczy. Gorzej wypada ocena jego edycji mapy z Hereford. W przypadku pierwszej z nich uczony na podstawie oryginału dokonał weryfikacji odczytów, opartych na wcześniejszym wydaniu i na fotografii. Mapy Hereford w ogóle nie widział natomiast ani w oryginale, ani na zdjęciach, ale wykorzystał jedynie dotychczasowe przerysy i wydania krytyczne. Uznał, że potrzebny do przeprowadzenia konsultacji z oryginałem „nakład pracy wydaje się nieproporcjonalny do korzyści, na które można by mieć nadzieję”²⁷. Takie podejście doprowadziło do szeregu błędów w odczycie legend, które niekiedy reprezentują bardziej wyobrażenia wydawcy o tym, co powinno być napisane na mapie, niż to, co rzeczywiście się na niej znajduje²⁸.

Dwa lat po ukazaniu się pierwszych pięciu tomów cyklu *Mappaemundi* Miller wydał końcowy tom poświęcony *Mapom zrekonstruowanym* (*Rekonstruierte Karten*). Miał on stanowić realizację podstawowego celu, któremu miały służyć jego całe stu-

²⁶ Tenże, *Kurze Erklärung* (jak w przyp. 20), s. 7 nn.

²⁷ „Der Aufwand schien aber doch mit dem zu hoffenden Gewinne nicht im richtigen Verhältnis zu stehen” – K. Miller, *Mappaemundi* (jak w przyp. 19), t. 4, s. 5.

²⁸ S. D. Westrem, *The Hereford Map. A Transcription and Translation of the Legends with Commentary*, Turnhout 2001, s. XXVI, przyp. 35.

dia nad średniowieczną kartografią, czyli odtworzeniu wyglądu starożytnej rzymskiej mapy świata²⁹. Także w tej dziedzinie jego zabiegi nie były zupełnie nowatorskie. We wprowadzeniu do pracy wymienił szereg swoich poprzedników, włącznie z „zasłużonym dla średniowiecznej geografii Polakiem” (*der um die mittelalterliche Geographie hochverdiente Pole*) Joachimem Lelewalem³⁰. Przy okazji polemiki z poglądami ówczesnych historyków na temat rzymskiej kartografii wypowiedział kilka spostrzeżeń, wystawiających dobre świadectwo jego świadomości metodycznej. Podkreślił, że w procesie rekonstruowania wyobrażeń dawnych autorów konieczne jest odrzucenie współczesnej wiedzy geograficznej i kierowanie się wyłącznie informacjami zawartymi w tekście, a także unikanie tworzenia sztucznych obrazów złożonych z wyobrażeń zaczerpniętych od wielu różnych autorów. Za jedyny uzasadniony sposób postępowania uznał odtwarzanie obrazów świata według poszczególnych autorów, opartych wyłącznie na danych zawartych w ich tekstach³¹.

Te wyważone i całkowicie słuszne opinie były jednak obarczone podstawową wadą: Miller był przekonany, że wykonywanie map było zjawiskiem rozpowszechnionym w starożytnej Grecji i Rzymie, a więc większości znanych opisów geograficznych z tego okresu towarzyszyło przedstawienie kartograficzne, które można i należy zrekonstruować w oparciu o tekst. W praktyce uczony odtwarzał raczej to, co dzisiaj należałoby nazwać mentalnymi mapami autorów tekstów, niż mapy w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie zawsze zresztą jego wywody były jednoznaczne i niekiedy można wręcz odnieść wrażenie, że pisząc o „mapie”, ma faktycznie na myśli bardziej „mapę mentalną” niż obraz kartograficzny. Załączone na końcu tomu mapy mają jednak tytuły bardzo jednoznaczne: *Mapa świata Rawennaty* [tzn. autora *Geografii z Rawenny*] (*Weltkarte des Ravennaten*), *Mapa świata Izydora z Sewilli* (*Jsidori Hispalensis Mappamundi*), *Mapa świata Pawła Orozjusza* (*P. Orosii Mappamundi*) itd. Swoim rekonstrukcjom Miller starał się bowiem nadać formę kartograficzną – albo nakładając poszczególne nazwy na mapy współczesne³², albo wykonując rysunek tego, jak jego zdaniem wyglądała oryginalna mapa danego autora. Problem polega jedynie na tym, że wbrew jego przekonaniu nie ma żadnych dowodów, że takie mapy rzeczywiście istniały. Nawet jeśli tak było, co jest szczególnie prawdopodobne w przypadku Juliusza Honoriusza, który wprost wymienia w swoim tekście mapę lub globus (*sphaera*), to „odtworzone” mapy reprezentują w istocie dziewiętnastowieczną kartografię historyczną, a nie faktyczną kartografią antyczną albo średniowieczną.

Analizy Millera, np. rekonstrukcja koncepcji przestrzeni tekstu *Geografii z Rawenny*, są bardzo erudycyjne, łącząc odniesienia do źródeł pochodzących z różnych epok i kultur: od antyku, przez świat arabski, do średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy. Badacz zastosował w omawianej pracy układ retrogresywny. Rozpoczął od dzieł wczesnośredniowiecznych, aby przejść do autorów późnorzymskich, a na-

²⁹ K. Miller, *Mappaemundi. Die ältesten Weltkarten*, Bd. 6: Rekonstruierte Karten, Stuttgart 1898, s. III.

³⁰ Tamże, s. 2.

³¹ Tamże, s. 3.

³² Np. poszczególne prowincje według tzw. Geografa z Rawenny, tamże, s. 10, 11, 15, 18 nn. i 31 nn.

stępnie do dorobku starożytnej Grecji. Zakończył ją powrotem do kluczowego dla siebie zagadnienia, czyli do wniosków, jakie można wyciągnąć na temat wyglądu starożytnych rzymskich map świata na podstawie map późniejszych³³. Zgodnie z jego opisem mapy te musiały zresztą bardzo przypominać średniowieczne *mappaemundi* typu Ebstorf–Hereford. Z mediewistycznego punktu widzenia największe znaczenie ma pierwsza część tomu, obejmująca analizy takich utworów, jak tzw. Geografia z Rawenny (VII w.) z uwzględnieniem dwunastowiecznej redakcji autorstwa Gwidona z Pizy, *Etymologie* Izidora z Sewilli, geograficzny wstęp do *Historii przeciw poganom* Pawła Orozjusza, *Kosmografia* Juliusza Honoriusza (V w.), a także wierszowany opis geograficzny Dionizego Periegetesa, pochodzący wprawdzie z II wieku n.e., ale cieszący się bardzo dużą popularnością w średniowieczu.

W 1919 roku Miller wydał mniej znaną, choć również istotną pracę *Die Erdmessung im Altertum und ihr Schicksal*, w której połączył wszystkie swoje obszary zainteresowań historycznych: antyk, wczesną kulturę arabską oraz łacińskie średniowiecze. Poświęcił ją przede wszystkim próbom zmierzenia wielkości kuli ziemskiej w starożytności. Jak wskazuje tytuł, omówił też jednak znajomość tych prób i ich wyników w okresie późniejszym. Przedstawił obszernie pomiary średnicy Ziemi dokonywane przez uczonych arabskich od IX do XIV wieku, a także, choć mniej szczegółowo, wiedzę średniowiecznych uczonych europejskich na ten temat³⁴. Dużo uwagi poświęcił przy okazji zagadnieniom metrologii historycznej, analizując różnice długości między jednostkami o tej samej nazwie, ale używanymi przez różnych autorów i w różnych okresach, a także wpływ tego zróżnicowania na dokładność pomiarów. Odnosił się również do żywo dyskutowanej wówczas kwestii genezy średniowiecznych map żeglarskich. W ślad za Hermannem Wagnerem uznał, że pewne specyficzne błędy występujące na mapach żeglarskich, zwłaszcza obrócenie stron świata w stosunku do stanu faktycznego oraz nadmierne wydłużenie Morza Śródziemnego, wskazują na ich starożytną genezę, a konkretnie na związek z mapami Ptolemeusza, który z kolei zniekształcił obraz Morza Śródziemnego i całej ekumeny w wyniku przyjęcia błędnej długości mili w obliczeniach opartych na wcześniejszych źródłach³⁵. Mapy żeglarskie w ich znanej postaci Miller uważał jednak za wytwór średniowieczny, stworzony w wyniku doprecyzowania niedokładnego wzorca postantycznego poprzez długotrwałe pomiary dokonywane przez żeglarzy z użyciem kompasu³⁶. Przy okazji zawarł kilka trafnych uwag na temat ograniczonych potrzeb i możliwości posługiwania się mapami w średniowieczu. Zwrócił uwagę, że podstawowym sposobem informowania o przestrzeni były wówczas werbalne (pisane lub mówione) itineraria, natomiast mapy, czyli szczegółowe przedstawienia graficzne, znajdowały zastosowanie praktyczne tylko w żegludze³⁷.

³³ Tamże, s. 143 nn.

³⁴ K. Miller, *Die Erdmessung im Altertum und ihr Schicksal*, Stuttgart 1919, s. 30–36.

³⁵ Tamże, s. 49 n.

³⁶ Tamże, s. 61.

³⁷ Tamże, s. 60. Warto zauważyć, że obecna nauka skorygowała nieco jego pogląd na temat nieużywania map żeglarskich poza nawigacją.

Ostatnim wielkim przedsięwzięciem edytorskim Millera w zakresie dawnej kartografii był cykl *Mappae Arabicae*, opublikowany w latach 1926–1931. Po wydaniu korpusu źródłowego map łacińskiego średniowiecza i zbadaniu ich przydatności do rekonstrukcji map starożytnych, uczony zajął się drugim obszarem dziejów kartografii, w którym – jego zdaniem – zachowały się relikty starożytności, czyli kartografią islamskiego kręgu kulturowego w okresie jego największego rozkwitu od IX do XIII wieku. Było to zamierzenie o tyle kontrowersyjne, że uczony nie znał arabskiego, a więc musiał opierać się na wcześniejszych edycjach i na tłumaczeniach dokonywanych przez swoich współpracowników. Tym większy podziw budzi fakt, że zakończyło się ono pełnym powodzeniem, chociaż w przypadkach niektórych odczytów wywoływało zastrzeżenia specjalistów, którzy zwracali uwagę np. na niekonsekwencje w pisowni imion i tytułów³⁸.

Sześciotomowy cykl był zakrojony jeszcze szerzej niż poprzedni, obejmując zarówno mapy świata, jak i mapy regionalne. Poza tym Miller starał się zamieścić faksymile wszystkich kopii poszczególnych map, z wyjątkiem map towarzyszących dziełom al-Wardiego i al-Kazwiniego, ponieważ, jak wyjaśnił, były one „zbyt liczne i rozproszone, a częściowo zbyt powierzchownie narysowane”³⁹. Zrezygnował też z rekonstruowania map na podstawie tekstów. Reprodukcyjne oryginałów uzupełniał przerysami zawierającymi transkrypcje legend w alfabecie łacińskim. Porządkując olbrzymi materiał przeznaczony do publikacji, Miller zastosował układ problemowy. W pierwszym tomie, podzielonym na trzy zeszyty, po ogólnym wprowadzeniu ukazał dorobek czołowego arabskiego kartografa badanego okresu, al-Idrisiego. W kolejnych częściach pracy przeszedł do omawiania poszczególnych obszarów przedstawianych na mapach regionalnych zawartych w kolekcji kartograficznej, której nadał nazwę *Atlas islamu*. Tom drugi obejmował arabski kartograficzny obraz Azji i Afryki, trzeci – Azję Przednią i Środkową, natomiast czwarty – północną i wschodnią część Azji. Jako osobny tom z numerem szóstym został równolegle opublikowany atlas map al-Idrisiego. Na koniec, w 1931 roku, ukazał się natomiast tom piąty, poświęcony głównie mapom świata, ale zawierający też uzupełnienia do wcześniejszych części pracy.

Głębokie przeświadczenie Millera o istnieniu map towarzyszących większości dawnych opisów geograficznych wpłynęło także na kształt cyklu *Mappae Arabicae*. Uczony nie datował map według czasu spisania zawierających je rękopisów, ale według czasu powstawania poszczególnych tekstów, chociaż żaden z nich, włącznie z dziełem al-Idrisiego, nie zachował się w autografie. W efekcie, w skrajnych przypadkach, dziewiętnastowieczne kopie zostały opublikowane jako dzieła z X stulecia⁴⁰. Mimo wszelkich zastrzeżeń i wątpliwości wydanie Millera jeszcze w drugiej dekadzie XXI wieku pozostawało jednak niezastąpionym klasykiem jako jedyna komplet-

³⁸ Np. uwagi G. Sartona w: tenże, *Rec. K. Miller, Mappae Arabicae*, Bd. 1, *Isis* 9, 1927, z. 3, s. 462. Por. K. C. Pinto, *Medieval Islamic Maps. An Exploration*, Chicago–London 2016, s. 13.

³⁹ K. Miller, *Mappae Arabicae*, t. 1, z. 1: *Arabische Welt- und Länderkarten des 9.–13. Jahrhunderts in arabischer Urschrift, lateinischer Transkription und Übertragung in neuzeitliche Kartenskizzen*, Stuttgart 1929, s. 1.

⁴⁰ K. C. Pinto, *Medieval Islamic Maps* (jak w przyp. 38), s. 13.

na edycja dorobku islamskiej kartografii z tego okresu, choć oczywiście jest to kompletność zgodna ze stanem wiedzy z czasów publikacji⁴¹.

Dorobek Millera nie jest imponujący liczebnie. Liczyła się dla niego nie ilość, ale jakość prac. Niewątpliwie zresztą na niskie tempo publikacji wpływała również liczba innych obowiązków nakładanych przez osoby i instytucje zewnętrzne, jak i podejmowanych przezeń z własnej inicjatywy. George Sarton porównał go w 1927 roku do feniksa, który odradza się co pewien czas, by olśnić czytelników kolejnymi nowatorskimi dziełami, „kiedy ma naprawdę coś wartościowego do zaoferowania”, w przeciwieństwie do innych historyków powtarzających wciąż te same myśli w kolejnych pracach, produkowanych „z taką regularnością, z jaką kura znosi jajka”⁴².

Prace Millera z zakresu historii kartografii szybko zostały dostrzeżone i docenione przez innych badaczy. Spotykały się z reguły z wysoką oceną. Oczywiście zdarzały się też głosy krytyczne, jednak poza nielicznymi wyjątkami dotyczyły one wybranych kwestii szczegółowych i nie zmieniały ogólnie pozytywnej oceny całości. Niektóre jego poglądy od razu zostały odrzucone przez badaczy, inne zostały zakwestionowane w wyniku kolejnych badań. Jeszcze inne, np. kwestia wpływu map starożytnych na średniowieczne, do dzisiaj stanowią przedmiot debat i kontrowersji wśród historyków. Trwałe znaczenie mediewistycznych prac Millera koncentruje się natomiast w dwóch dziedzinach. Po pierwsze, uczony uporządkował znany dorobek średniowiecznej kartografii. Stworzył podwaliny systematyki map średniowiecznych, która z pewnymi korektami funkcjonuje w historiografii przedmiotu do dzisiaj. Ustalił filiacje kopii najważniejszych zabytków oraz zidentyfikował źródła wykorzystane przez ich autorów. Większość z jego ustaleń w tej dziedzinie przetrwała próbę czasu. Drugim z jego trwałych dokonań jest przygotowanie korpusów edycji źródłowych map łacińskich i arabskich, z których aż do dzisiaj korzystają kolejne pokolenia badaczy, zwłaszcza że niektóre mapy wciąż jeszcze nie doczekały się nowszego, poprawniejszego wydania krytycznego.

Adam Krawiec

⁴¹ Od tej pory znajomość dawnej islamskiej kartografii poszerzyła się dzięki odkryciu kilku znaczących zabytków, z których na szczególną uwagę zasługują mapy z odnalezionej na początku XXI stulecia *Księgi osobliwości* – anonimowego traktatu geograficznego powstałego prawdopodobnie w Egipcie w latach 1020–1050 i zachowanego w jednej kopii datowanej na XII–XIII w. Por. A. Kaplony, Ist Europa eine Insel? Europa auf der rechteckigen Weltkarte des arabischen „Book of Curiosities“ (Kitab Gara’ib al-funun), w: Europa im Weltbild des Mittelalters. Kartographische Konzepte, red. I. Baumgärtner, H. Kugler, Berlin 2008, s. 143–156.

⁴² G. Sarton, Rec. K. Miller, *Mappae Arabicae* (jak w przyp. 38), s. 458.